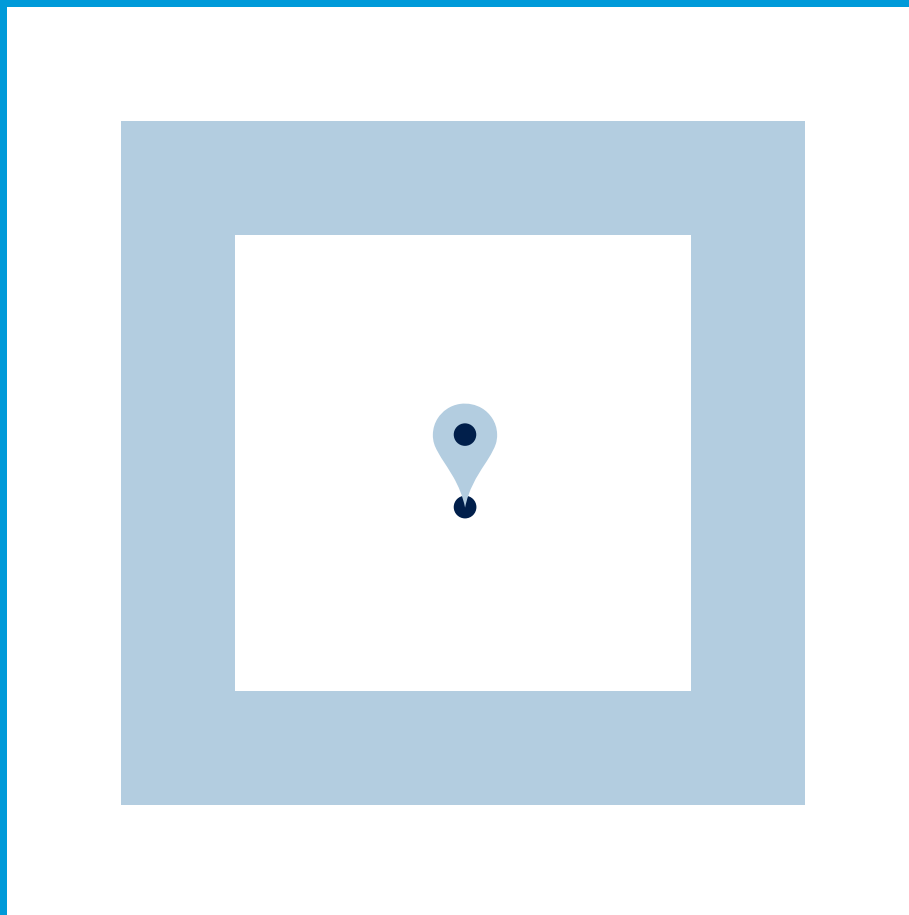


MOJA STRATEGIA KARIERY

JAK STWORZYĆ INDYWIDUALNY PLAN KARIERY?



broszura dla ucznia

Wstęp

Daj się porwać historiom ludzi, którym się w życiu udało! Ich losy miały różny, często złożony przebieg, podejmowali odważne decyzje, nie bali się zmian. Przywołując inspiracje z rozmów z absolwentami szkół ponadpodstawowych z aglomeracji poznańskiej, chcemy pokazać Ci, że Twoja przyszłość również nie musi być dziełem przypadku, bo masz na nią wpływ – już dziś zacznij o niej myśleć i planować.

Niniejsza broszura została opracowana na podstawie raportów z dwóch edycji badania „Strategie sukcesu. Badania wyborów edukacyjno-zawodowych absolwentów szkół ponadpodstawowych z terenu aglomeracji poznańskiej”, przeprowadzonego przez Obserwatorium Gospodarki i Rynku Pracy Aglomeracji Poznańskiej, działające przy Centrum Doradztwa Zawodowego dla Młodzieży. Badania zostały przeprowadzone w 2018 r. i w 2019 r.

Broszura jest podzielona na 4 części, przeznaczone dla różnych grup odbiorców. Zastosowane kolory oznaczają treści kierowane do:

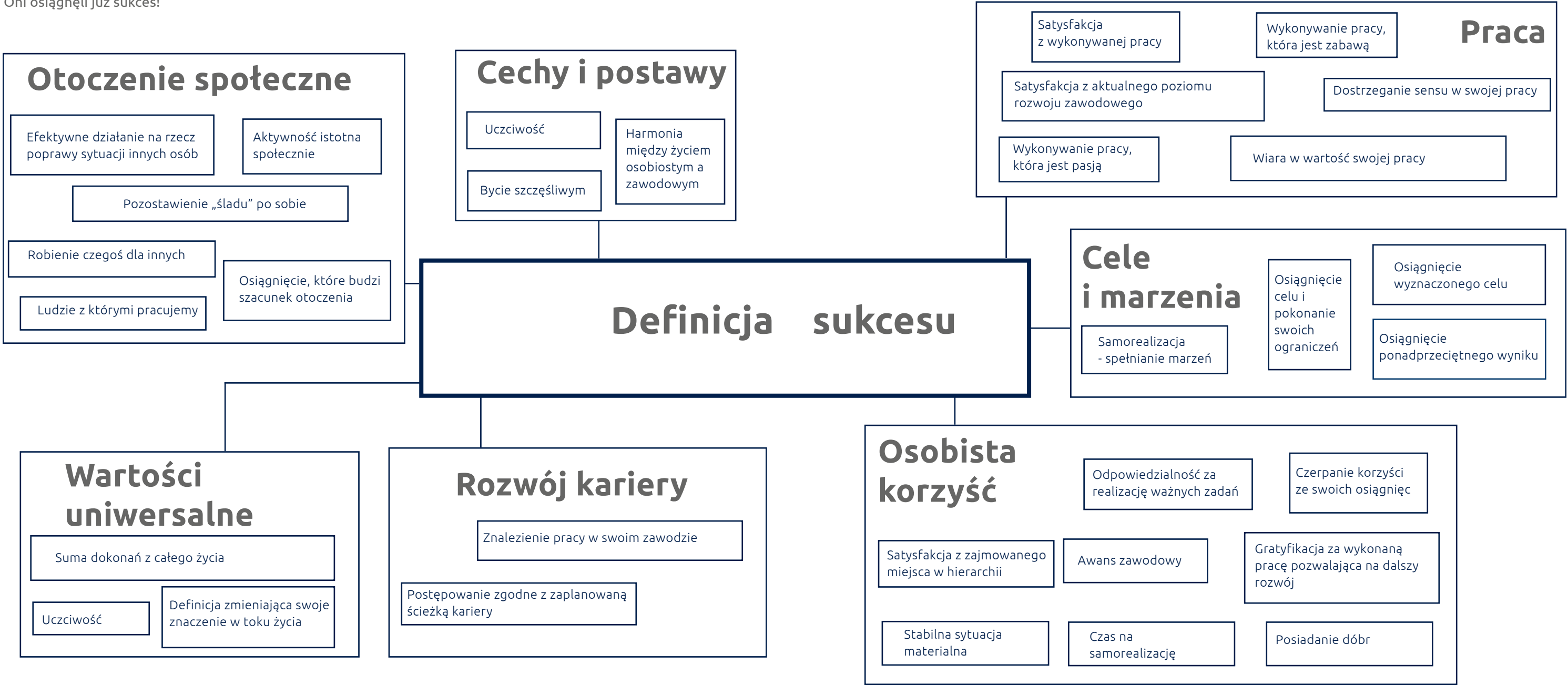
-  uczniów wszystkich typów szkół,
-  uczniów liceum,
-  uczniów technikum,
-  uczniów branżowych szkół pierwszego stopnia

Spis treści

DLA WSZYSTKICH	
CZYM JEST SUKCES?	4
RECEPTA NA SUKCES	6
MÓJ STANDARDOWY DZIEŃ PRACY	8
DLA UCZNIÓW LICEUM	
OPOWIEŚĆ AGATY - PRZECZYTAJ	11
OPOWIEŚĆ MIKOŁAJA - UZUPEŁNIJ	14
DLA UCZNIÓW TECHNIKUM	
OPOWIEŚĆ KATARZYNY - PRZECZYTAJ	18
OPOWIEŚĆ SONII - UZUPEŁNIJ	22
DLA UCZNIÓW SZKOŁY BRANŻOWEJ I STOPNIA	
OPOWIEŚĆ SEBASTIANA - PRZECZYTAJ	26
OPOWIEŚĆ MACIEJA - UZUPEŁNIJ	30
DLA WSZYSTKICH	
TWOJA KARIERA	34
TWÓJ INDYWIDUALNY PLAN KARIERY	35

Czym jest sukces?

Zastanów się, co to właściwie znaczy sukces? Zobacz, co w trakcie prowadzenia badań na temat strategii sukcesu odpowiedzieli nam absolwenci szkół ponadpodstawowych z aglomeracji poznańskiej. Oni osiągnęli już sukces!



Jak zacząć?

Planując sposób realizacji swoich marzeń

Rozwijając swoje poczucie sprawstwa

Definiując swoje cele

Podążając za pasją

Nieustannie poszukując celu

Jasno stawiając priorytety

Myśląc o efektach długofalowych

Rozwijając swoje zainteresowania

Wychodząc ze swojej „strefy komfortu”

Tworząc plan działania

Jak osiągnąć sukces?

A co później?

Rozwijanie umiejętności przystosowywania się do otoczenia

Otwartość i gotowość do zmian raz obranej strategii

Nieustanne poszerzanie horyzontów

Wyciąganie lekcji z porażek

Orientowanie się w branży

Rozwijanie umiejętności odpoczywania od pracy - posiadanie innych obszarów aktywności

Networking

Jakim człowiekiem trzeba być?

Uczciwym

Wytrwałym

Konsekwentnym w działaniu

Zaangażowanym

Gotowym do wyrzeczeń

Cierpliwym

Komunikatywnym

Odpornym na negatywne bodźce

Pokornym wobec okoliczności trudnych do pokonania

Stawiającym przed sobą oczekiwania wyższe niż otoczenie

Gotowym na zmianę

Pracowitym

Zdolnym do korzystania ze wsparcia

Wyrozumiałym dla siebie

Jak trzeba pracować?

Wkładać w wykonywaną pracę maksymalny poziom sił

Wytrwale, regularnie, poświęcając dużo czasu, stawiając wymagania sobie.

Wierzyć w to co się robi

Jak wynika z przeprowadzanej analizy, pojęcie sukcesu można rozumieć na wiele sposobów. Podobnie droga do osiągnięcia sukcesu jest określana indywidualnie – może wieść przez zwycięstwa i porażki, przez ciężką, monotonną pracę i przez przypadkowe, pozytywne zbiegi okoliczności. Siłą napędową sukcesu jest zazwyczaj wielki młodzieńczy entuzjazm, pomimo pojawiającego się czasami zwątpienia – w siebie, w ludzi i we własne marzenia. Wszystko to składa się na strategię sukcesu. A jaki będzie Twój sukces? Pomyśl – zaplanuj – działaj!

Twój standardowy dzień pracy

9

Wybrana ścieżka kariery a codzienny plan dnia

Bohaterowie historii zaprezentowanych w „Strategiach sukcesu...” wykonują różne zawody, pracują w odmiennych środowiskach pracy, mają różne formy zatrudnienia. To, co ich łączy, to zadowolenie z życia zawodowego.

Zastanawiając się nad wyborem swojego zawodu, warto, zwróć uwagę, jak wyobrażasz sobie swój standardowy dzień pracy. Czy lubisz pracować samodzielnie, czy w zespole? Czy preferujesz powtarzalność czynności zawodowych, czy wolisz raczej nowe, nieprzewidziane sytuacje? Czy chcesz pracować w tzw. systemie 8:00-16:00? Czy odpowiada Ci praca zmianowa, również w godzinach nocnych? Czy cenisz sobie niezależność i autonomiczność freelancera, czy wolisz mieć „spokojną głowę” i przekazać pracodawcy odpowiedzialność za regularność i stałość Twoich dochodów, a może preferujesz samodzielność i odpowiedzialność związaną z prowadzeniem własnego biznesu?

Pomiędzy przewidywalnością a zmiennością

Pracując w biurze w stałych godzinach, na przykład od godziny 7:00 do 15:00, można spodziewać się powtarzalności niektórych czynności. Jedna z respondentek opisuje swój rutynowy dzień pracy w następujący sposób: **Zaczynam dzień od tego, że do godziny 10 muszę zrealizować wszystkie zamówienia wpływające do działu obsługi klienta.** Wiadomo, że każda z osób pracujących w dziale jest odpowiedzialna za swoich klientów, swój obszar. No i po wprowadzeniu tego zamówienia do systemu, zrealizowaniu dostaw, są jeszcze procesy dokumentacyjne.

Decydując się na pracę w cukierni, można również spodzie-

wać się powtarzalności zadań. Czynności zawodowe mają jednak zupełnie innych charakter niż praca za biurkiem. Uczestniczka badań wskazuje na dwa rodzaje zajęć: praca na tzw. piecach, czyli wypiekanie ciast oraz praca w deserowni, gdzie wykańcza się wyroby cukiernicze, np. poprzez ozdabianie ich kremem.

Stałe godziny pracy nie muszą jednak zawsze oznaczać, że czynności dnia są w pełni do przewidzenia. Na przykład będąc zatrudnionym w kawiarni, w której każdego dnia obsługiwani są inni klienci, sytuacja może okazać się bardzo dynamiczna.

Każdy dzień jest inny. (...) W najbardziej standardowym dniu przyjeżdżam do kawiarni i tutaj pracuję. Często jest to przeplatane z zakupami, z tym, że przygotowuję cateringi, które później rozwożę. (...) Tutaj też każdy dzień jest inny. Przychodzą różni ludzie. Jedni ludzie do pracy, różni klienci. No gdzieś w międzyczasie ogarniam zamówienia (...) Taki standardowy dzień mojej pracy zaczyna się o 8 i o 21 jestem w domu. Nie jest to tragiczne, bo potem mam cały dzień wolny.

Natomiast będąc freelancerem i realizując indywidualne projekty na zlecenie, samodzielnie planuje się rozkład zajęć, a wykonywanie zadań można często rozpoczynać o dowolnie wybranej godzinie. Na przykład jedna z osób badanych w ten sposób opisuje swój standardowy dzień pracy: Wstaję o 9 (...). Na początek przejrzenie maili rano, żeby być na bieżąco po prostu ze wszystkim. I potem to, czym aktualnie się zajmujemy. Czyli jakiś projekt albo kończę, albo się dopiero uczę, jak go zrobić. Gdy brakuje czegoś, to muszę sobie poczytać.

Przebieg dnia pracy może być, w przypadku niektórych sektorów, uzależniony od pory roku. Niektóre branże charakteryzują się sezonowością, co oznacza, że w pewnych okresach roku jest odpowiednio więcej lub mniej zadań do wykonania. Przykładem może być nasz rozmówca zajmujący się rolnictwem: **Mój dzień? Poza sezonem jest tak, że wstaję i mam trochę wolnego. A niekiedy jest tak, że kończę pracę w nocy, potem wstaję o 5 rano, wyjeżdżam w trasę, na przykład bażanty dostarczyć albo jadę do drugiej firmy, gdzie pilnuję zajęć, jestem umówiony z klientami. (...) Niekiedy jest tak jak teraz, gdy zakładamy ostonę dla bażantów, to zaczynamy o 7 rano i kończymy o 22 (...).**

Wykonując pracę twórczą, nie tylko trudno mówić o standardowym dniu pracy, ale także niełatwo zaplanować czas, który będzie najlepszy do kreatywnej pracy. O pracy pisarza jeden z uczestników wywiadu mówi: (...) gdy siedzę za biurkiem, mam przed sobą kartki, długopis, komputer, mapę, słowniki, to jest najgorszy moment, żeby coś napisać. A najlepszy jest wtedy, gdy maszeruję gdzieś ulicą i nie mam przy sobie nic do pisania ani dyktafonu i akurat układają mi się myśli. Albo zasypiam gdzieś w namiocie. Bardzo często jest tak, że pomysły przychodzą na wakacjach.

Równowaga pomiędzy życiem zawodowym a osobistym, czyli work-life balance

Specjaliści od wypalenia zawodowego wskazują na konieczność zachowania równowagi pomiędzy pracą a życiem prywatnym. Na ten aspekt zwracają uwagę także uczestnicy badań. Jeden z rozmówców, mający nieregulowany czas pracy, sam ustala godzinę, o której kończy wykonanie swoich zadań zawodowych: (...) nie zawsze mi się udaje, ale założyłem sobie, że po godzinie 20 nie robię nic związanego ze sprawami zawodowymi. Czyli czego nie zdążyłem zrobić do 20, przenoszę na jutro.

Część osób badanych mówiła, że relaksuje się leżąc na leżaku i słuchając muzyki, oglądając filmy, grając w gry, czy-

tając książki. Inni rozmówcy wskazywali na aktywne formy spędzania wolnego czasu – jazdę konną lub przejażdżki rowerowe. Jedna z osób wspomniała o swojej pracy w stowarzyszeniu działającym na rzecz lokalnej społeczności. Uczestnicy wywiadów podkreślali też wagę spędzania czasu wolnego w gronie rodziny, w domu.

Twój plan dnia

A teraz kolej na Ciebie... Pomyśl o Twoim standardowym dniu pracy. Jak go sobie wyobrażasz? Wyobraź sobie, że masz 24 godziny – jak chcesz je wykorzystać? Zaplanuj o, której godzinie wstajesz, a kiedy rozpoczynasz pracę? Czy pracujesz od rana, a może preferujesz pracę w godzinach popołudniowych? Ile godzin pracujesz? Czy pracujesz z przerwami? Jakimi czynnościami zawodowymi wypełnisz swój dzień? O której kończysz pracę? Nie zapomnij o równowadze i uwzględnij czas na aktywności pozazawodowe – czy będzie to czas dla rodziny, sport, a może na rozwój Twoich zainteresowań? Nie zapomnij, że doba ma 24 godziny, a wypoczęty pracownik to dobry pracownik – 8 godzin snu uznane jest za normę dla osób dorosłych¹.

¹ <http://naukawpolsce.pap.pl/aktualnosci/news%2C33691%2Cpowszechnie-mity-na-temat-snu-szkodza-zdrowiu.html> [dostęp: 26.11.2019].

Twój plan dnia

00:00	08:00	16:00
01:00	09:00	17:00
02:00	10:00	18:00
03:00	11:00	19:00
04:00	12:00	20:00
05:00	13:00	21:00
06:00	14:00	22:00
07:00	15:00	23:00

Historia Agaty - przeczytaj

Zapoznaj się z indywidualnym planem kariery uczestniczki badań „Strategie sukcesu...”. Plan został opracowane na podstawie opowiedzianej historii edukacyjno-zawodowej.

Agata: absolwentka poznańskiej Marynki oraz polonistyki na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza; menadżerka kultury, prowadzi własną firmę w Poznaniu.

Nie miałam planu na swoją karierę. Idąc do pierwszej pracy, wydawało mi się, że będę tam bardzo długo. I w każdej kolejnej też mi się tak wydawało. Znaczy plan jest taki, że nie ma planu: chcę zbierać doświadczenie, pracować, iść dalej, słuchać, patrzeć, eksplorować i dopóki to jest fajne, robić to nadal.

(...) jestem menadżerką kultury. Menadżerów kultury jest w Polsce bardzo mało, takich topowych. No i nagle stałam się jedną z topowych menadżerek kultury w Polsce. I wiedziałam, że bardzo to lubię, że umiem to robić (...), w 29. roku życia skończyły się żarty i weszłam na drogę menadżerki kultury. I wiedziałam, że bardzo mi się to podoba.

Ukończona szkoła ponadpodstawowa:
Liceum ogólnokształcące o profilu humanistycznym.

Co chciałam robić po ukończeniu liceum?
Mój cel życiowy, który osiągnęłam:
Praca jako menadżer kultury. Zarządzanie projektami kulturalnymi.

Dlaczego wybrałam ten cel do osiągnięcia:
Zainteresowanie kulturą.

Moje zasoby

Preferencje zawodowe, zainteresowania, pasje, wiedza zdobyta w szkole i poza szkołą, umiejętności, wartości, mocne i słabe strony.

(...) pracuję od pierwszego roku studiów. Pracowałam jako pomoc dentystyczna, barmanka, organizatorka eventów. Od kiedy pamiętam, byłam korepetytorką angielskiego. Uczyłam też gry na gitarze, bo sama na niej grałam. Właściwie natychmiast zaczynałam uczyć innych tego wszystkiego, czego sama się nauczyłam. Nawet jeżeli miał być to poziom podstawowy.

Po polonistyce skończyłam studia podyplomowe (...) Psychologia w marketingu i zarządzaniu. (...) zawsze mnie interesowała psychologia i socjologia, a polonistykę wybrałam z lenistwa. Nie żałuję tego i uważam, że każdy powinien skończyć polonistykę i jakieś inne studia. Polonistykę, żeby nie stracić umiejętności czytania, rozumienia, konwersacji, tego, skąd idziemy i dokąd zmierzamy. Na polonistyce skończyłam specjalizację dziennikarską. Oprócz tego skończyłam jeszcze roczny kurs terapii Gestalt, (...) jestem też certyfikowaną nauczycielką jogi. Ten ostatni kurs skończyłam w Nowym Jorku w 2011 r. i to była absolutnie moja pasja, przyjemność i to robiłam tylko dla siebie.

I też zauważyłam, że wszystkie moje (...) wady w Polsce są moimi zaletami w Stanach. To znaczy w Polsce potrafię być zbyt silna, przebiegła, bezwzględna i mam te wszystkie cechy związane z silnymi kobietami, natomiast w Stanach jestem asertywna, przebojowa, kompetentna, profesjonalna. Myślę, że w Polsce też taka jestem.

Jestem aktywna. Chcę uczyć innych. Interesują mnie psychologia i socjologia. Pasjonuje mnie joga. Jestem asertywna. Jestem przebojowa. Jestem kompetentna.

Zawód, który mogę wykonywać

Wybrany zawód, kwalifikacje zawodowe, inna wiedza i umiejętności potrzebne, by go wykonywać

Przez to, że w maju wygrałam olimpiadę, doszłam do etapu, w którym bez egzaminów mogłam zdawać na wybrane studia humanistyczne. Ponieważ był to maj i do października mogłam mieć spokój, czym prędzej wybrałam polonistykę w Poznaniu, żeby mieć 5 miesięcy wakacji, ale również dlatego, że mój ojczym był tam profesorem i znałam świetne opinie o tym kierunku.

Jeżeli chodzi o pracę, to byłam osobą, która przez długą część swojej kariery, aż do 29. roku życia, zmieniała pracę co 2 lata. Zaczęłam w agencji reklamowej, potem pracowałam w „Gazecie Targowej” jako sekretarz redakcji, potem pracowałam w innej agencji reklamowej, z której odeszłam do Dynamixu, gdzie dosyć szybko od menadżera zostałam wicedyrektorem. Po Dynamixie, w którym byłam 2 lata, prowadziłam Fundację VOX Artis. I tutaj zaczęła się na dobre moja przygoda z kulturą. Robiłam wystawę „Od Picassa do Warhola”, gdzie sprowadzałam z Nowego Jorku grafiki, wspólnie z Muzeum Narodowym. Po VOX Artis zaczęłam pracować w Teatrze Nowym, gdzie od podstaw stworzyłam dział impresariatu. Po 2 latach dostałam propozycję startowania do konkursu w MSZ-ie na wicedyrektora Instytutu Kultury Polskiej w Nowym Jorku. Wygrałam go i w 100% zajmowałam się kulturą: promowałam kulturę polską z naciskiem na teatr i sztuki performatywne. Byłam wicedyrektorką w funkcji wicekonsula. Po 5 i pół roku, kiedy skończył się mój kontrakt, wygrałam konkurs na stanowisko dyrektorki Departamentu Kultury w Urzędzie Marszałkowskim w Poznaniu, gdzie podlegało mi 21 instytucji kultury w Wielkopolsce. I tutaj byłam przez 4 lata, po których wygrałam konkurs na dyrektorkę Instytutu Kultury Polskiej w Nowym Jorku w randze konsula. Pracowałam w strefie publicznej, a każdy, kto pracuje za publiczne pieniądze, może tę pracę stracić, gdy zmieni się władza. Można powiedzieć, że to był koniec pierwszego etapu mojej kariery i początek jej drugiego etapu. Zaczęłam uczyć się życia prawdziwego,

Kto utrudnił mi realizację celu? Co utrudniło mi realizację celu? Jak sobie z tym poradziłam?

W sytuacji porażki nie można liczyć zawodowo na swoich bliskich przyjaciół. To jest niemożliwe. Ci, z którymi jesteśmy najbliżej, oni nam najczęściej nie pomogą, dlatego że są dokładnie pod tą samą „kołderką”, pod którą my jesteśmy, znają tych samych ludzi. Mówię o tych naszych przyjaciółach zawodowych, z którymi do tej pory współpracowaliśmy, byliśmy blisko i którym pomogliśmy. Nagle osoba o tak bogatym CV w branży kultury jest zagrożeniem dla tych, z którymi była najbliżej. I nagle zaczęły się zwracać do mnie osoby, które nie są bezpośrednio w mojej branży, którym nie zagrażam bezpośrednio, które mogą wykorzystać wszystkie moje umiejętności, znajomości, dla których nie jestem zagrożeniem. Absolutnie wszystkie osoby, które mi pomogły, były spoza mojej branży. Nikt z mojej branży mi nie pomógł, bo nie mógł mi pomóc. Bo to było niemożliwe.

Nieprzewidziana porażka zaktócająca realizację planu. Osoby z tego samego środowiska zawodowego, które mogą postrzegać innych jako zagrożenie, kogoś kto zabierze im pracę.

życia po porażce, która nie była związana z moimi złymi wyborami, tylko z sytuacją polityczną. Po byciu konsulem w Nowym Jorku przez 7 lat, gdy się wraca do pracy w Poznaniu, to właściwie nie wiadomo, co można robić. Bo na każde stanowisko w kulturze ma się za wysokie kwalifikacje. Więc założyłam firmę. I teraz wszystko, co robię, każda umowa, każde zlecenie, które dostaję, jest wynikiem moich wyborów, świadomych bądź nieświadomych, wcześniejszych. Nie byłabym w stanie tej firmy założyć, gdybym co 2 lata nie zmieniała pracy, gdybym nie poznawała tych ludzi, gdybym ciągle nie kończyła jakichś absurdalnych kursów.

Menadżer kultury: ukończone liceum ogólnokształcące, studia polonistyczne, studia podyplomowe z zakresu psychologii w zarządzaniu, wiedza na temat literatury, umiejętność pisania i redakcji tekstów, umiejętności zarządzania ludźmi, umiejętność zarządzania projektami kulturalnymi, umiejętność nawiązywania i podtrzymywania kontaktów.

Indywidualny plan działania

Kto pomógł mi w realizacji celu? Co pomogło mi w realizacji celu?

Po 2 latach dostałam propozycję, dzięki sile networkingu, dostałam propozycję startowania do konkursu w MSZ-ie.

Zawodowo motywował mnie na pewno [znany przedsiębiorca], u którego się uczyłam. To była twarda i trudna szkoła, ale do dzisiaj bardzo go podziwiam. Motywatorami byli dla mnie partnerzy amerykańscy – szeroko pojęta grupa profesjonalistów w branży kultury, od których nauczyłam się pracować szybko, konkretnie, wydajnie.

Rozbudowana sieć kontaktów. Przełożony stawiający wysokie wymagania. Współpraca z partnerami zagranicznymi.

Historia Mikołaja - uzupełnij

Na podstawie fragmentów wywiadu, uzupełnij indywidualny plan kariery respondenta.

Mikołaj: absolwent XIX LO w Poznaniu oraz matematyki i informatyki na UAM. Pracuje jako informatyk w Zjednoczonych Emiratach Arabskich.

Wtedy, gdy kończyłem szkołę podstawową i miałem wybrać liceum, to już wiedziałem, że chcę iść do liceum o profilu informatycznym. Wtedy był ten system szkoła podstawowa 8 lat plus liceum 4 lata.

(...) byłem ciekawy świata i taki wyjazd na tydzień, dwa, trzy tygodnie, to dla mnie było za mało, żeby doświadczyć, jak jest inaczej w innym miejscu na świecie. Miałem takie poczucie, że jeżeli naprawdę chcę poznać jakieś miejsce, to muszę tam spędzić więcej niż miesiąc. To był jeden z powodów, dla których stwierdziłem, że teraz nie będę podróżował na wakacje tydzień, dwa, tylko będę mieszkał w różnych miejscach i w ten sposób przeprowadzał się od czasu do czasu do innego kraju. Tak chciałem, tak sobie planowałem, że zorganizuję sobie życie takiego nomada, który nie ma jednego miejsca, tylko cały czas się włączy. Ale to ze względu na to, że w SAP’ie zawsze znajdę pracę.

Ukończona szkoła ponadpodstawowa:

Co chciałem robić po ukończeniu liceum?
Mój cel życiowy, który osiągnąłem:

Dlaczego wybrałem ten cel do osiągnięcia?

Moje zasoby

Preferencje zawodowe, zainteresowania, pasje, wiedza zdobyta w szkole i poza szkołą, umiejętności, wartości, mocne i słabe strony.

(...) pasjonowałem się matematyką i programowaniem, i te 2 rzeczy spowodowały, że mi się zawodowo udawało. Bo w branży informatycznej, w programowaniu dobra znajomość matematyki i myślenia typowego dla matematyki jest bardzo ważna. Druga rzecz to pewność siebie, zaufanie we własne siły i podejmowanie trudnych zadań z głęboką wiarą, że musi się udać.

Zawsze byłem też zaangażowany w prace samorządów. W szkole podstawowej w klasowym i szkolnym. W liceum byłem Przewodniczącym Samorządu Szkolnego. Na studiach byłem w Radzie Wydziału, w Senacie Uczelni i zawsze byłem aktywny na tej płaszczyźnie. Nie wiem, jak bardzo to mi pomogło, ale dzięki temu poznawałem nieprzeciętnych uczniów.

(...) jestem osobą bardzo upartą i jak sobie jakiś cel postawię, to tak długo, jak jest dla mnie ważny, to do niego dążę, mimo różnych dziwnych trudności. Ja się uczyłem o sobie samym, nie tylko w pozytywnych okolicznościach, ale również w takich sytuacjach, kiedy ktoś mówił, że ja nie dam rady, a ja dałem radę i byłem bardzo z siebie zadowolony, że jednak mi się udało, że ten ktoś nie miał racji.

Zawód, który mogę wykonywać

Wybrany zawód, kwalifikacje zawodowe, inna wiedza i umiejętności potrzebne, by go wykonywać

Wiedziałem, że chcę studiować matematykę i informatykę, chciałem robić 2 fakultety. Z takim zamysłem wybierałem liceum i z takim zamysłem przez całe liceum przeszedłem. Skończywszy je, dostałem się i na matematykę, i na informatykę, i z obu zrobiłem magistra.

(...) zgłosiła się do mnie grupa kilku osób, które chciały wejść na Mont Blanc i nie mieli żadnego przygotowania, żadnego doświadczenia. To byli różni informatycy, konsultanci, ludzie z branży, konsultanci SAP. Po roku jeden z uczestników tego wejścia na Mont Blanc się ze mną skontaktował i powiedział, że on pracuje w firmie zajmującej się wdrożeniami SAP’a i jeśli chcę, to bardzo chętnie mnie tam zatrudnią. To było zanim skończyłem pisać pracę magisterską z informatyki. Gdy już pracowałem w tej firmie, wziąłem krótki urlop, żeby dokończyć pracę magisterską i ją obronić. I właśnie tak się stało, tak wszedłem w światek SAP’a. I to była bardzo ważna rzecz, bo dzięki temu mogę

dzisiaj pracować, gdzie chcę, za bardzo dobre wynagrodzenie i mogę nawet co parę lat przeprowadzać się z kraju do kraju. Nigdy nie będę miał problemu z tym, żeby dostać wizę czy z pozwoleniem na pracę. (...) Bo ja potem przez 6 lat pracowałem w tej firmie. Ta firma upadła, to były lata 90., kiedy bardzo dużo firm upadało. Wtedy postanowiłem, że jak już mam gdzieś indziej zaczynać pracę, to już musi być za granicą, już wtedy nie chciałem pracować w Polsce.

(...) I zacząłem wysyłać swoje CV po całym świecie, żeby gdzieś się załąpać, wkręcić i to się okazało trudne. Okazywało się, że nie mam tak dużego doświadczenia w projektach międzynarodowych, żebym mógł się załąpać na poważniejsze prace. Praca w projektach międzynarodowych parokrotnie okazywała się czynnikiem kluczowym, którego u mnie brakowało, co mi tylko uzmysłowiło, że muszę się dostać byle gdzie, do jakiegokolwiek pracy w SAP'ie, byle tylko się znaleźć w środowisku międzynarodowym, w międzynarodowym zespole. I wysyłałem te CV chyba przez pół roku, co pokazało mi, że potrafię być wytrwały, gdy chcę coś osiągnąć. Nie przejmowałem się tym, że nie mogę dostać nigdzie pracy, cały czas te CV wysyłałem i wiedziałem, że w końcu gdzieś ktoś musi potrzebować do pracy człowieka takiego jak ja. No i wreszcie dostałem pracę w Belgii.

I płaciłem podatek [w Belgii], ale cały czas mi to przeszkadzało, że płacę, ale nic z tego nie mam. Wtedy zacząłem się rozglądać za miejscami na świecie, w których się podatków nie płaci, zacząłem wysyłać swoje CV na Bliski Wschód i chciałem tam pracować. I zdarzyło się, że sam SAP zakładał nowy zespół w samym Dubaju i jak wystąpiłem swoje CV, to poszło szybko. Po 2 czy 3 latach mieszkania w Belgii i pracy w firmie, która używała SAP'a, była tak zwanym klientem SAP'a, teraz jestem w samym SAP'ie, w Dubaju od 6 lat (...).

Indywidualny plan działania

Kto pomógł mi w realizacji celu? Co pomogło mi w realizacji celu?

Moja mama dawała mi bardzo dużo łamigłówek do rozwiązywania, dzięki temu rozwinałem w sobie bardzo wcześnie zdolność do rozwiązywania problemów, analizy, dedukcji, indukcji i tak dalej. I prawdopodobnie dzięki temu od samego początku matematyka była dla mnie przedmiotem łatwym i przyjemnym.

Jeżeli chodzi o edukację, mój starszy brat zafascynował mnie nauką i światem przygody. To on mi podsuwał książki przygodowe, to on mi zadawał ciekawe problemy matematyczne, to on mnie uczył programowania. Największy wkład w mój rozwój miał mój brat.

SAP'a były wstrzymywane. W złym momencie szukałem tej pracy, w każdym innym prawdopodobnie zajęłoby to nie 6 miesięcy, tylko miesiąc.

Kto utrudnił mi realizację celu? Co utrudniło mi realizację celu? Jak sobie z tym poradziłem?

Równocześnie ze studiami z matematyki i informatyki zacząłem trzeci kierunek. To było ratownictwo medyczne, bo zawsze miałem też zainteresowania w kierunku pierwszej pomocy przedmedycznej. I to już było za dużo, musiałem z czegoś zrezygnować. Pomyślałem wtedy, że skoro studium medyczne jest tylko 2-letnie, to ja skończę je szybko, potem dostanę się jeszcze raz na matematykę i zrobię te studia porządnie. Wtedy mój tata powiedział, że nie ma o tym mowy. Zrezygnowałem więc z tego studium medycznego, zostałem na matematyce, ale zapał i entuzjazm opadł mi tak, że przestałem się zupełnie uczyć i tylko cudem skończyłem te studia.

Całe studia mi zajęły 8 lat. Dwa fakultety w 8 lat. Myślałem, że dam radę zrobić to w 5, ale się nie udało. To była największa sytuacja, kiedy mój plan nie poszedł po mojej myśli i musiałem go sobie przeorganizować. Jak zaoferowano mi pracę w SAP'ie, to powiedziałem, że mnie to nie interesuje, bo ja bym wolął coś bliżej nauki robić. Ten, kto mnie przekonywał, użył argumentu, że w SAP'ie się bardzo dużo zarabia i będę miał tyle pieniędzy, że będę mógł robić, co będę chciał. I miał rację.

Okolo 8 godzin dziennie poświęcałem na to, żeby wyszukiwać oferty pracy w najróżniejszych krajach na świecie i wysyłać zgłoszenia, i dzwonić, i mailować, i odpisywać na maile, i tak przez pół roku. Aż w końcu się udało, ale to był czas kryzysu i w całej Europie zwalniano w wielu firmach bardzo wielu pracowników, dużo firm plajtowało, projekty

Historia Katarzyny - przeczytaj

Zapoznaj się z indywidualnym planem kariery uczestniczki badań „Strategie sukcesu...”. Plan został opracowany na podstawie opowiedzianej historii edukacyjno-zawodowej.

Katarzyna: absolwentka Zespołu Szkół Przemysłu Spożywczego w Poznaniu oraz technologii żywności i żywienia człowieka Uniwersytetu Przyrodniczego. Mistrz piekarski i cukierniczy, współprowadzi firmę rodzinną.

Na 5 roku studiów pracowałam w Kompanii Piwowarskiej w laboratorium, ale to nie dlatego, że nie chciałam pójść do rzemiosła. Chciałam zobaczyć, jak funkcjonuje inna firma, która ma dobrą pozycję na rynku. (...) na koniec studiów, jak siedzieliśmy w gronie znajomych i każdy mówił, gdzie pójść, ja od razu powiedziałam, że będę pracować w firmie rodzinnej.

(...) dla mnie firma rodzinna nie jest alternatywą, jeżeli mi się nie uda coś innego. Dzisiaj mogę powiedzieć, że w momencie, kiedy zaczęłam pracować w firmie rodzinnej, utwierdziłam się w przekonaniu, że daje mi ona bardzo dużo możliwości. Gdybym pracowała gdziekolwiek na etacie, nawet w korporacji czy zarabiałabym dużo większe pieniądze, nie miałabym tyle wolności i możliwości decydowania sama o sobie.

Ukończona szkoła ponadpodstawowa:

Zespół Szkół Przemysłu Spożywczego

Co chciałam robić po ukończeniu liceum?

Mój cel życiowy, który osiągnęłam:

Praca w rodzinnej firmie piekarsko-cukierniczej

Dlaczego wybrałam ten cel do osiągnięcia?

Firma rodzinna daje możliwość realizowania swoich pomysłów i swobodę w działaniu

Moje zasoby

Preferencje zawodowe, zainteresowania, pasje, wiedza zdobyta w szkole i poza szkołą, umiejętności, wartości, mocne i słabe strony.

Mogę powiedzieć, że szczęśliwie tak się moje życie potoczyło, że „urodziłam się” w piekarni, w cukierni. I stąd to zamiłowanie. Zawsze lubiłam piec. Były rzeczy, które robiłam tylko i wyłącznie w domu, nie w firmie, bo to były takie moje sztandarowe i zawsze wychodziły najlepiej w domowym piekarniku, choć uważam, że piec piekarski to jest coś, czego może pozazdrościć każda kobieta piekąca w domu. I gdzieś zawsze lubiłam, żeby było słodko, żeby było miło.

Wychowałam się w rodzinie rzemieślniczej z bardzo dużymi ideałami, bo dziadek założył piekarnię, bo był w obozach koncentracyjnych i powiedział, że jeżeli przeżyje, to po wojnie chciałby dać ludziom to, czego najbardziej brakowało, że chciałby dać chleb. No i z takimi właśnie wartościami miłości, wiary w ludzi. Gdy powiedziałam w szkole, że idę do technikum, to wszyscy nauczyciele powiedzieli, że robię życiowy błąd.

Myślę, że mój charakter i kwestia tego, że jeżeli ktoś mi mówił, że czegoś nie dam rady zrobić, to tym bardziej się starałam, żeby to zrobić. Myślę też, że po części to jest zasługa moich nauczycieli ze szkoły podstawowej, którzy odradzali mi tą drogę, którzy mówili nie idź, bo to są szkoły zawodowe, to są technika, to nie są właściwe szkoły dla osób zdolnych. I ubolewam nad tym. Trafiłam też na wyjątkowych, bardzo wspaniałych nauczycieli, nie chciałam nikogo skrzywdzić. Ale myślę, że ta moja determinacja i mój charakter spowodowały to, że nie zламаłam się gdzieś pod namową nauczycieli, by wybrać inną drogę (...).

Rodzice nauczyli mnie takiej bardzo ważnej rzeczy. Jeżeli kiedykolwiek będziesz miała od kogoś coś wymagać, to od siebie musisz wymagać jeszcze raz tyle albo więcej. I pamiętam, jak miałam praktyki u rodzi-

ców w piekarni. Jeszcze dwójka, koleżanka i kolega z mojej klasy mieli praktyki. Oni przychodzili od godziny 6.00 do 14.00, ja zawsze byłam minimum pół godziny przed i minimum pół godziny później wychodziłam. Robiłam wszystko.

Zamiłowanie do pieczenia ciast w domu. Dbałość o dobrą atmosferę. Przekonanie, że wykonywana praca ma służyć innym. Determinacja i samodzielność w podejmowaniu decyzji. Niezniechęcanie się negatywną opinią innych. Wymaganie od siebie. Pracowitość.

Zawód, który mogę wykonywać

Wybrany zawód, kwalifikacje zawodowe, inna wiedza i umiejętności potrzebne, by go wykonywać

Wybór technikum był bardzo dobrze przemyślanym i trafnym wyborem, ponieważ ugruntował moją wiedzę, ukształtował mnie do końca i upewnił w przekonaniu, że to jest to, co chciałabym robić. Wybór właśnie takiej ścieżki, przez szkołę uczącą zawodu, daje już tę możliwość, że po skończeniu zdaje się maturę. Ma się wykształcenie średnie, ale też ma się fach w ręku(...).

Poszłam do technikum, świetnie się tam zrealizowałam i uważam, że bardzo ambitne i zdolne osoby w takich szkołach mogą wykorzystać swój potencjał, i jeżeli będą chciały, mogą iść dalej się rozwijać, a ich horyzont postrzegania świata jest całkiem inny. Bo po szkole średniej, ale technikum, masz już możliwość brania udziału w praktykach w zakładach, w laboratoriach. Ja po technikum skończyłam jeszcze Akademię Rolniczą [obecnie Uniwersytet Przyrodniczy].

Idąc na studia, miałam pomysł, byłam pewna, że wiedzę piekarsko-cukierniczą mam już ugruntowaną na bardzo dobrym poziomie, także z racji tego, że mieszkalam nad piekarnią, tam się wychowywałam i idąc do szkoły średniej bardzo dużo wiedziałam na temat piekarstwa i cukiernictwa. Wybierając studia, wybrałam kierunek żywieniowy, żywie-

nie człowieka i dietetykę, ponieważ chciałam mieć taką kompletną wiedzę. Uważam, że dzisiaj bardzo cenne jest, jeżeli można udać się do jakiejś piekarni czy cukierni i nie tylko zakupić przepyszne ciastko, ale także móc porozmawiać z kimś, kto będzie w pełni kompetentny, będzie umiał też opowiedzieć o wartości odżywczej wyrobów. Teraz przepisy nakładają obowiązek na pracodawców czy firmy produkujące wyroby, aby była dostępna informacja żywieniowa. A ja pomyślałam o tym już wcześniej. Bo umieć zrobić przepyszne wyroby, to jest jedno, a drugie to wiedzieć, dlaczego warto je jeść, jak je zmieniać, żeby były jeszcze bardziej wartościowe. Właśnie po to były potrzebne mi studia.

Zawód: piekarz. Tytuły rzemieślnicze: mistrz piekar-ski, mistrz cukierniczy, mistrz sprzedawca. Ukończone technikum przemysłu spożywczego w zawodzie technik technologii żywności. Studia na kierunkach: technologia żywności i żywienie człowieka oraz dietetyka. Wiedza i umiejętności: Wiedza dotycząca wypieku chleba i ciast, wiedza na temat żywienia człowieka i wartości odżywczej produktów, umiejętność wypiekania chleba i ciast.

Indywidualny plan działania

Kto pomógł mi w realizacji celu? Co pomogło mi w realizacji celu?

Myślę, że ja miałam duży plus, że urodziłam się w rodzinie rzemieślniczej. Wydaje mi się, że trudniej jest podjąć decyzje o swojej ścieżce, o karierze życiowej czy planach, czy choćby wyborze szkoły, osobom, które nie mają tego doświadczenia, nie dotykają tego na co dzień, które go nie obserwują. Ja przyszedłam do Technikum Przemysłu Spożywczego na Warzywnę wiedząc dokładnie, na czym polega zawód piekarza, na czym polega zawód cukiernika. Umiałam wykonywać te zawody, znałam nazwy maszyn, urządzeń, bo się w tym wychowałam.

Bardzo szanuję rodziców i jestem im bardzo wdzięczna, że zawsze pozwalali mi samej wybierać to, co bym chciała robić. Nigdy nie było takiej presji, że tutaj dziadek założył piekarnię, że oni prowadzą i że

nie wyobrażają sobie, by ich dzieci wybrały inną drogę. Nigdy tego nie było. Zawsze mówili, że będą wspierać takie projekty, jakie będziemy chciały realizować. Dlatego też podczas studiów wyjeżdżałam na praktyki zagraniczne do Anglii czy pracowałam w Kompanii Piwowarskiej podczas studiów, żeby poznać pracę laboratoriów i mieć też inne spojrzenie na działanie firmy.

Mama zawsze mówiła, że mam wykorzystywać wszystkie możliwości i to, co jest mi dane, żeby nie rezygnować na początku drogi, żeby myśleć od razu o studiach, o szkole wyższej, bo tutaj rodzice zawsze będą pomagać i wspierać. Myślę, że duży wpływ też miała moja siostra. Ona pierwsza poszła do technikum i pierwsza wybrała Akademię Rolniczą [obecnie Uniwersytet Przyrodniczy]. I to nie było na zasadzie, że ja ją dublowałam, bo ona nawet mówiła mi, jakie są trudności, widziałam jak się uczyła, przygotowywała, widziałam, jaki jest zakres materiału, jaka tematyka jest poruszana na studiach, więc byłam stuprocentowo pewna, że to jest po prostu to, w co chcę iść.

Wychowanie się w rodzinie rzemieślniczej i możliwość obserwowania rodziców pracujących w piekarni. Zgoda rodziców na swobodę wyboru szkoły i przyszłego zawodu. Podczas studiów udział w praktykach zawodowych w dużej firmie. Planowanie kariery z wyprzedzeniem. Rozmowy z siostrą na temat kształcenia w wybranym zawodzie.

Kto utrudnił mi realizację celu? Co utrudniło mi realizację celu? Jak sobie z tym poradziłam?

(...) myślę, żeby nigdy nie poddawać się i nie pozwolić wpływać innym na to, kim jesteśmy. Każda osoba może mieć na nas jakiś wpływ, ale jeżeli pojawiają się negatywne bodźce, nie wolno zrażać się nimi. I trzeba dążyć do obranego przez siebie celu.

Żeby się nigdy nie poddawać i podążać wytyczoną sobie ścieżką. Jeżeli zdarzy się, że zrobimy krok w tył albo upadniemy, to żeby umieć podnieść się i z tego upadku wyciągnąć wartościowe dla nas rzeczy,

bo wszystko to, co nas spotyka, ma jakiś swój cel. Żeby nas wzmocnić, żeby pokazać nasze słabości, żebyśmy mogli z tego się podźwignąć i być jeszcze silniejsi.

Osoby, które próbowały zniechęcić do realizacji celu. Źłe podjęte decyzje lub niepowodzenie. Nie należy się nimi przejmować i konsekwentnie realizować obrany cel.

[illegible]

Zawód, który mogę wykonywać

Wybrany zawód, kwalifikacje zawodowe, inna wiedza i umiejętności potrzebne, by go wykonywać

Początkiem mojej kariery zawodowej można nazwać technikum. W tej szkole miałam okazję poznać zawód logistyka z różnych stron. Wiadomo, na początku to były lekcje i przedmioty, nauka dotycząca magazynowania, transportu i tak dalej. Były to informacje bardzo podstawowe, ale pozwalające na uzyskanie tytułu technika i zdania wszystkich egzaminów. Ta szkoła współpracowała z różnymi firmami i to było początkiem pomysłu, który potem przedstawiłam w firmie, w której obecnie pracuję. Ale zanim trafiłam do tej firmy, pracowałam wcześniej w kilku innych miejscach, między innymi w biurze na okres wakacyjny, gdzie była potrzebna pomoc, czy też w restauracji jako kelnerka. Te prace nie były szczytem marzeń, ale każda praca pomagała mi w jakiś sposób się rozwijać. Uczyla dostosowywać się do pewnych okoliczności, których nie można zaplanować w żaden sposób. Uczyla otwierać się na ludzi.

Każda praca jest jakimś doświadczeniem i nawet jak się chodzi do szkoły, i próbuje się dorabiać czy pracować na okres dwutygodniowy czy wakacyjny. Każda praca czegoś uczy i takie miałam podejście. I to wpłynęło też na decyzję o tym, że będę studiować na Wyższej Szkole Logistyki w Poznaniu. W związku z moją pracą na co dzień, w tygodniu, nie jestem w stanie studiować dziennie, więc wybór studiów zaocznych był dla mnie oczywisty.

Ta praca mi bardzo się podoba, naprawdę z chęcią chodzę do pracy. Nie mówię, że ta praca w ogóle nie jest stresująca, bo jest dużo obowiązków. I trzeba na przykład codziennie tworzyć raporty, trzeba fakturować zlecenia i tak dalej. To są pewne rzeczy, które są odpowiedzialne. Kontakt z klientem też jest odpowiedzialny, ponieważ informacje, jakie przekazujemy, muszą być bardzo rzetelne. Nie można na przykład coś przekręcić albo powiedzieć coś zupełnie innego, ponieważ wiążą się z tym konsekwencje.

Cały czas mam relacje z klientami, z przedstawicielami, z różnymi działami. Czasami dzieją się różne sytuacje. Niedogodności zdarzają się w każdej firmie, pojawiają się problemy logistyczne. Logistyka spotyka się z problemami na każdym etapie, chociażby kierowca, który pojedzie w trasę, może napotkać korki, wypadek. Tu już jest problem, te dostawy mogą nie dojechać na czas. I to jest problem logistyczny, który mają wszystkie firmy. I jeżeli coś się wydarzy na drodze, to w wielu firmach pojawia się ten sam problem, że dostawy mogą nie dojechać na czas. I w związku z tym szukamy rozwiązań, co robić.

[illegible]

Indywidualny plan działania

Kto pomógł mi w realizacji celu? Co pomogło mi w realizacji celu?

Gdy skończyłam gimnazjum, to nie wiedziałam o tym, że jest coś takiego jak logistyka. Logistykę podpowiedziała mi moja mama, która powiedziała: «zainteresuj się logistyką, zobacz, czy to ci się podoba». I faktycznie zdecydowałam się na to, ale na początku nie byłam do końca przekonana, czy to jest coś, co lubię i co będę chciała robić.

Zawsze będę wracać do promocji szkoły, ponieważ to tam część mojej kariery zawodowej się zaczęła. Cały czas mam kontakt z nauczycielami, zawsze z umiłowaniem wracam do szkoły. Jest to dla mnie coś naprawdę fantastycznego, mieć ten kontakt, mieć tą możliwość takiej wspólnej pracy, robienia czegoś dobrego dla ogółu.

[illegible]

Kto utrudnił mi realizację celu? Co utrudniło mi realizację celu? Jak sobie z tym poradziłam?

(...) Czasami może się podejmować decyzje, które okazują się niefortunne. Każdemu to się zdarza, ale myślę, że to też mnie uczyło. Tak się mówi, że na błędach się nauczamy najwięcej i to jest prawda. I to bardzo dużą prawdą, bo jak coś nam się nie uda, to wiąże się z tym ogromny stres. Szukamy rozwiązania, żeby uniknąć przykrych sytuacji. I bardziej to zapamiętujemy. I na przyszłość już jesteśmy wyczuleni, żeby tak nie robić, bo to potem ma swoje konsekwencje.

[illegible]

Historia Sebastiana - przeczytaj

Zapoznaj się z indywidualnym planem kariery uczestnika badań „Strategie sukcesu...”. Plan został opracowany na podstawie opowiedzianej historii edukacyjno-zawodowej.

Sebastian: wynalazca, absolwent Zasadniczej Szkoły Zawodowej nr 6 w Poznaniu oraz XXVIII Liceum Ogólnokształcącego dla dorosłych. Pracuje w serwisie AGD.

(...) w konkursie E(x)plory dominowały najlepsze szkoły w kraju. A ja zostałem laureatem. Chciałem zbudować to urządzenie i chciałem udowodnić, że ludzie z zasadniczej szkoły zawodowej nie mają tam zamkniętej drogi, bo poszedłem do zasadniczej szkoły zawodowej, poszedłem na praktyki i poznałem ludzi, którzy faktycznie przy projekcie mi pomagali. Ludzie muszą iść tam, gdzie czują się najlepiej, gdzie ich zainteresowanie pcha, ponieważ robić to, czego się nie kocha, to bez sensu.

Ukończona szkoła ponadpodstawowa:

Zasadnicza Szkoła Zawodowa
w Zespole Szkół Zawodowych.

Co chciałem robić po ukończeniu szkoły zawodowej? Mój cel życiowy, który osiągnąłem?

Pracując na stanowisku elektronika w serwisie urządzeń AGD, skonstruowanie urządzenia do pomiaru mocy wytwarzanej przez odkurzacze.

Dlaczego wybrałem ten cel do osiągnięcia?

Chęć zbudowania przydatnego urządzenia, pokazanie, że absolwenci szkół zawodowych mogą się rozwijać i osiągać sukcesy zawodowe; chęć rozwoju własnych zainteresowań.

Moje zasoby

Preferencje zawodowe, zainteresowania, pasje, wiedza zdobyta w szkole i poza szkołą, umiejętności, wartości, mocne i słabe strony.

Chodzenie do szkół i robienie czegoś, co nie ma sensu, jest dla mnie całkowicie niepojęte, bo ja zawsze lubiłem „grzebać” przy elektronice. Gdy rodzice kupili nową wieżę, to ja ją na drugi dzień zepsułem. Powkładałem klocki czy inne zabawki do środka i popsułem laser. Później tata to naprawił. Gdy byłem trochę starszy, znowu ją zepsułem. A jak już chodziłem na praktyki, to im ją naprawiłem.

W okresie gimnazjum już nawet konstruowałem. Dostałem takie coś jak „Sekrety Elektroniki”, zawsze mi się to marzyło i rodzice mi kupili ten prezent na gwiazdkę.

(...) zawsze lubiłem pomagać ludziom: startowałem w Szlachetnej Paczce i tak dalej, więc to mi sprawiało wielką frajdę.

Zawsze lubiłem robić wszystko na 100%, więc także w projekcie niczego, nawet drobnostki nie odpuszczałem, zawsze musiałem mieć wszystko praktycznie zrobione.

Dla mnie wartością jest tytuł technika, wśród pracujących w serwisie każdy, kto naprawia urządzenia, jest technikiem.

Zainteresowanie elektroniką i naprawą sprzętu, konstruowaniem. Chęć pomagania innym. Precyzja. Wykonywanie projektów od początku do końca. Kończenie zaplanowanej pracy. Ambicja związana z tytułem zawodowym.

Zawód, który mogę wykonywać

Wybrany zawód, kwalifikacje zawodowe, inna wiedza i umiejętności potrzebne, by go wykonywać

(...) w wyborze szkoły średniej nie sugerowałem się dojazdami. Wybrałem szkołę, gdzie miałem najdalej i nienajlepszy dojazd. Szukałem zawodu związanego z elektroniką: elektronik albo monter elektronik.

(...) miałem słabe wyniki w nauce. Na początku chciałem iść do technikum, ale wiedziałem, że mogę sobie tam nie poradzić i dlatego wybrałem zasadniczą szkołę zawodową.

(...) wybrałem ten zespół szkół zawodowych i już w pierwszym roku wiedziałem, że to był bardzo dobry wybór. Wybrałem praktyki zawodowe w firmie, w której do dzisiaj pracuję (...). W sumie tam bardzo ciężko pracowałem. Wiedziałem, że aby coś osiągnąć, to muszę ciężko pracować. Na początku trzeciej klasy szkoły zawodowej właśnie urodził się ten problem i postanowiłem skonstruować takie urządzenie, i właśnie to się udało.

Anometr do badania przepływu ciągu odkurzaczy. (...) Jest to projekt bardzo prosty w budowie. Służy do badania mocy faktycznie wytwarzanej przez odkurzacze.

Lubię elektronikę i zawsze mnie to ciągnęło. I właśnie jedyną drogą, żeby mieć wykształcenie techniczne, to właśnie pójście do liceum zaocznego, zrobienie liceum zaocznego i zrobienie KKZ-ów, i później zdanie egzaminu na technika. I właśnie dlatego wybrałem liceum zaoczne. Teraz je skończyłem i w tym roku będę chciał zdawać egzamin na technika, a w kolejnym roku podchodzić do matury.

(...) dzięki zasadniczej szkole zawodowej znalazłem praktyki w firmie, która zajmuje się naprawą sprzętów RTV i AGD. Właśnie tam znaleźliśmy problem badania siły ssania odkurzaczy. Według norm europejskich silnik może mieć do 1000 WAT. Jednak ludzie, którzy

mieli starszy odkurzacz, a kupią nowszy, twierdzą, że on nie jest sprawny, ponieważ zmniejszona została moc. I ta moc przekłada się na tą moc ssącą, i ludzie często reklamują bezsensownie te odkurzacze. A dzięki mojemu urządzeniu możemy zbadać, czy urządzenie prawidłowo pracuje, czy faktycznie jest ubytek powietrza i ta słabsza moc. Stworzyłem właśnie to urządzenie z własną skalą, dzięki której wiem, w jakich parametrach musi się mieścić odkurzacz.

Zawód: elektronik. Ukończona zasadnicza szkoła zawodowa oraz liceum dla dorosłych. Przygotowanie do matury oraz przygotowanie do zdawania w trybie eksternistycznym egzaminu potwierdzającego kwalifikacje zawodowe w zawodzie technik elektronik. Wiedza dotycząca naprawy sprzętów RTV i AGD, umiejętność sprawdzania czy urządzenia prawidłowo pracują, umiejętność naprawy sprzętu RTV i AGD, umiejętność konstruowania urządzeń elektronicznych.

Indywidualny plan działania

Rodzice mi często pomagali i wspierali mnie, bo to też jest dość ważne, a zwłaszcza przy takich konkursach i przy takich projektach, bo nie zawsze wszystko się udaje. Większość się nie udaje, miałem taki wypadek przy olimpiadzie innowacji, 3 dni do olimpiady, a mi program nie działał, całe urządzenie leżało. Bo sam projektowałem płytkę i jedna ścieżka się złąła z drugą, i nie chciało wgrywać programu do procesora.

Największym wsparciem zawsze byli dla mnie rodzice, zawsze wspierali tutaj pod względem finansowym, merytorycznie, psychicznie. Faktycznie też nieraz się podłamywałem, powiedziałem, że już nie będę tutaj robił tego projektu. A oni zawsze mnie podnosili na duchu, że mam się nie poddawać. Także moi współpracownicy, te osoby zawsze mnie wspierały merytorycznie, wiedzą i doświadczeniem w różnego rodzaju projektach i także dzięki ich pomocy zdołałem zrobić to

urządzenie. Pomagali w dostępie do różnych narzędzi, do tokarki czy maszyny CNC. A także Zasadnicza Szkoła Zawodowa Nr 1 pomagała w kwestii finansowania obudowy i tak dalej. Projekt robiłem trochę w szkole, na praktykach zawodowych i później w domu.

Kto pomógł mi w realizacji celu? Co pomogło mi w realizacji celu?

Pomocni byli rodzice i współpracownicy, a także nauczyciele ze szkoły. Osoby te udzielały wsparcia psychicznego, finansowego, merytorycznego, technicznego.

Kto utrudnił mi realizację celu? Co utrudniło mi realizację celu? Jak sobie z tym poradziłem/poradziłam?

Trudności konstrukcyjne, techniczne.

This image shows a full page of primary-ruled paper. It features multiple sets of horizontal lines designed for handwriting practice. Each set consists of three lines: a solid top line, a dashed middle line, and a solid bottom line. These sets are repeated vertically down the entire page, providing ample space for practicing letter formation and alignment. The paper is otherwise blank, with no margins or additional markings.

Zawód, który mogę wykonywać

Wybrany zawód, kwalifikacje zawodowe, inna wiedza i umiejętności potrzebne, by go wykonywać

Jeżeli chodzi o wybór szkoły, konkretnie Technikum Poligraficznego, to nie ukrywam, że duży wpływ w tym okresie mieli na mnie rodzice. W związku z tym, że mój ojciec był po księgarstwie, a wiedział, że jest to zawód no nie do końca dla chłopaka, zaproponował mi Technikum Poligraficzno-Księgarskie i stąd wylądowałem w poligrafii.

Politechnika, mechanika, budowa maszyn, jak najbardziej pokrewny kierunek. Skończyłem pełne 2 lata z bardzo wysoką średnią.

Ja pracuję praktycznie od dziecka, na różnych poziomach, od ogrodnictwa przez pieczarkarstwo, po jakieś drobne formy sprzedaży. Firmę prowadzę od 17 roku życia. Najpierw był to handel typowo uliczny. Jak już rozwinąłem dobrze handel, myślałem, co dalej. Zdawałem sobie sprawę, że taka forma handlu, którą się zajmowałem, nie będzie wieczną formą. Zacząłem szukać jakiegoś rozwiązania na przyszłość. Tym rozwiązaniem był powrót do mojego zawodu poligrafa, po to się go uczyłem, po to zdobywałem doświadczenie, żeby to wykorzystać właśnie w tej firmie.

Jestem prezesem, współzałożycielem i współwłaścicielem drukarni. Jest to spółka komandytowa, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Założyłem ją z dwoma współnikami.

[illegible]This image shows a full page of primary-ruled paper. It features ten sets of horizontal lines, each consisting of a solid top line, a dashed middle line, and a solid bottom line. The lines are evenly spaced and extend across the entire width of the page, providing a template for handwriting practice. There is no text or other markings on the page.

Indywidualny plan działania

Kto pomógł mi w realizacji celu? Co pomogło mi w realizacji celu?

Tak naprawdę nigdy nie byłem nikogo pracownikiem, ponieważ od 17 roku życia prowadziłem już własną działalność. Natomiast na etapie studiów, chcąc mieć jakikolwiek kontakt z zawodem, chodziłem pomagać do jednej drukarni, w której cały czas trzymałem kontakt. Cały czas miałem kontakt z zawodem i cały czas nie oddalałem się od swojego zawodu.

[illegible][illegible]

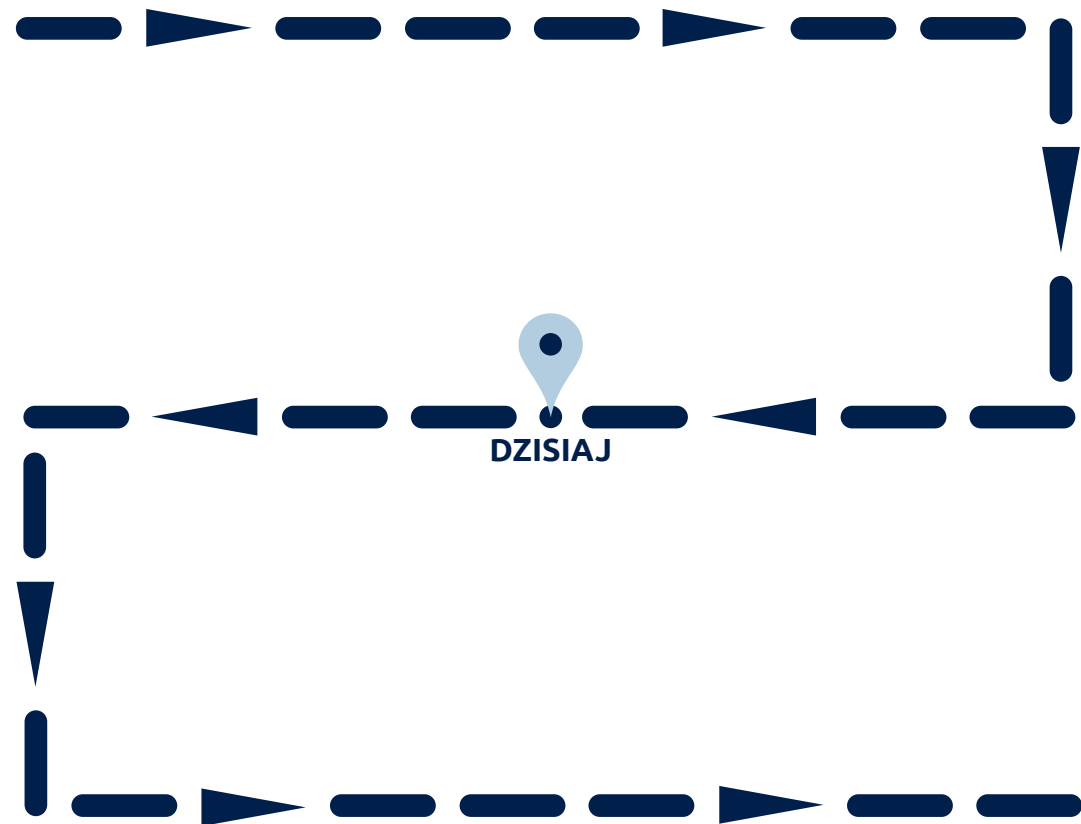
Kto utrudnił mi realizację celu? Co utrudniło mi realizację celu? Jak sobie z tym poradziłem?

Żałuję tego, że w momencie kiedy mój pierwszy biznes świetnie się rozwinął, skończyłem technikum i rozpocząłem naukę na Politechnice Poznańskiej i skończyłem tylko 2 lata, i zrezygnowałem z dalszego studiowania. Tego żałuję, ale ciężko było wtedy mieć tą mądrość i to doświadczenie, które mam teraz. Gdybym skończył studia, zupełnie inaczej moje losy by się potoczyły, w biznesie poszedłbym jeszcze dalej, jeszcze mocniej do przodu, jeszcze lepiej bym to poukładał.

[illegible]

DLA WSZYSTKICH UCZNIÓW

Po wykonaniu części ćwiczenia odnoszącej się do przeszłości, zaznacz punkt na osi, który będzie odnosił się do przyszłości. Zastanów się, co chciałbyś/ chciałybyś osiągnąć za 5 lat w swojej karierze edukacyjno-zawodowej? Następnie zaznacz punkty pośrednie pomiędzy punktem oznaczającym „dzisiaj” a punktem określającym cel 5-letni: jakie wydarzenia pośrednie muszą się wydarzyć, aby ten cel został przez Ciebie osiągnięty?



Znasz już historie osób, które osiągnęły sukces zawodowy. Uczestnicy badań, tak jak Ty, uczęszczali do jednej ze szkół ponadpodstawowych. Obrane przez nich cele, jak i drogi edukacyjno-zawodowe wiodące do ich osiągnięcia były różnorodne. Teraz kolej na Ciebie. To jest Twój czas na podejmowanie decyzji o Twojej przyszłości. Przygotuj swój plan kariery.

Wykorzystaj uzupełnioną przez Ciebie linię czasu z poprzedniego ćwiczenia – Twój cel, związane z nim punkty pośrednie, przewidywania, nadzieje i oczekiwania itd.

Dotychczasowa szkoła:

Co chcesz robić po jej ukończeniu?

Twój cel życiowy, który chcesz osiągnąć:

Dlaczego wybierasz ten cel do osiągnięcia?

[illegible]

Twoje zasoby

Preferencje zawodowe, zainteresowania, pasje, wiedza zdobyta w szkole i poza szkołą, umiejętności, wartości, mocne i słabe strony.

This image shows a single sheet of white paper with horizontal ruling lines. The lines are evenly spaced and run across the width of the page. There are no margins, text, or other markings on the paper.

This image shows a full page of white paper with horizontal ruling lines. The lines are evenly spaced and run across the width of the page, providing a template for writing or drawing. There are no margins, text, or other markings present.

[illegible]

Materiał szkoleniowy na podstawie raportów z badania:

Strategie sukcesu. Badanie wyborów edukacyjno-zawodowych
absolwentów szkół ponadpodstawowych z terenu aglomeracji poznańskiej
Edycja 2018, Edycja 2019

Autorzy

dr Marta Łuczak
dr Marcin Woźniak
Hanna Krocza
Rafał Woźny
Dominik Zasada

Obserwatorium Gospodarki i Rynku Pracy Aglomeracji Poznańskiej

ul. Działyńskich 4/5
61-727 Poznań
tel. +48 514 836 215
obserwatorium@cdzdm.pl